

*Sygn. akt I ACa 429/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 6 października 2014 r.*

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SA Wiesława Kuberska Sędziowie: SA (...)**

**SO del. Marek Kruszewski (ref.) Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 września 2014 r. w Ł. sprawy z powództwa H. S. przeciwko M. R. (1) i S. F. o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie**

na skutek apelacji powódki i pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 20 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 432/13

I. z apelacji powódki zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punktach 4 i 5 w ten tylko sposób, że zasądzoną od M. R. (1) i S. F. solidarnie na rzecz H. S. w punkcie 4 kwotę 5.000,00 (pięć tysięcy) złotych podwyższa do kwoty 30.000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych,

2) w punktach 7 i 8 w ten sposób, że punktowi 7 nadaje treść: „zasądza od M. R. (1) i S. F. solidarnie na rzecz H. S. kwotę 5.380,80 (pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt i 80/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu” i uchyła punkt 8 wyroku;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. odrzuca apelację pozwanych w części oddalającej powództwo i oddala apelację pozwanych w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od M. R. (1) i S. F. solidarnie na rzecz H. S. kwotę 3.820 (trzy tysiące osiemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 429/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zobowiązał M. R. (1) i S. F. do zamieszczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia orzeczenia, na stronie ostrow24.tv w oddzielnej ramce, przez okres 3 miesięcy oświadczeń o treści „M. R. (2) i S. F. przepraszają H. S. za naruszenie jej dóbr osobistych, których dopuścili się na stronie ostrow24.tv”, zobowiązał pozwanych do usunięcia wizerunku powódki ze strony ostrow24.tv z artykułu „H. S. musi przeprosić” w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, zobowiązał pozwanych do zamieszczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia orzeczenia na stronie ostrow24.tv oświadczenia o treści „marek R. przepraszają H. S. sobolewską za naruszenie jej prawa do wizerunku zamieszczonego w materiale prasowym „H. S. musi przeprosić” z dnia 6 lipca 2013r.”, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki 5'000,00 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, umorzył postępowanie w zakresie zobowiązania pozwanych do usunięcia materiałów prasowych naruszających dobra osobiste powódki w czterech artykułach oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i uznaje za własny.

H. S. mieszka w O., gdzie prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. prowadzenie (...) przy ul. (...) w O., w którym zatrudnia 150 pracowników. W ramach tej działalności w zakładzie powódki przebywa

70 pacjentów, którzy korzystają ze stacjonarnej opieki. Ponadto, około 300 pacjentów korzysta z domowej opieki pielęgniarskiej długoterminowej, którą powódka prowadzi na terenie województwa. H. S. jest też wydawcą oraz pełni obowiązki redaktora naczelnego gazety (...) i również jako dziennikarz publikuje tam swoje artykuły dotyczące spraw powiatu (...). Od 12 lat powódka prywatnie przyjaźni się ze S. K., który aktualnie pełni funkcję Wiceprezydenta Miasta O.. W każdy czwartek wspólnie jedzą obiady w jednej z (...) restauracji. Oboje pozostają w związkach małżeńskich i mają dzieci. W O. wśród redaktorów naczelnych gazet lokalnych poza powódką są również inne kobiety. Pozwany M. R. (1) jest dziennikarzem telewizji internetowej funkcjonującej na stronie internetowej [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv). oraz był redaktorem naczelnym tego portalu. Właścicielem telewizji internetowej od 2009 r. jest pozwana S. F., która prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest nadawanie programów telewizyjnych ogólnodostępnych i abonamentowych. Publikacje prasowe umieszczone na tym portalu internetowym dotyczą różnych wydarzeń z terenu miasta O. i powiatu (...). Przedmiotowy portal internetowy przewiduje możliwość komentowania treści zamieszczonych na nim artykułów i w/w materiały prasowe posiadają takie komentarze. Zgodnie z regulaminem na tym portalu internetowym nie wolno umieszczać komentarzy, które zawierają wulgaryzmy, propagują alkohol, środki odurzające i narkotyki. Ponadto nie są zamieszczane komentarze, które są bezpośrednimi atakami na interlokutorów, zawierają linki do stron [www](http://www) naruszających prawo lub dobre obyczaje, są reklamami, są niestosowne w kontekście informacji o śmierci osoby publicznej bądź prywatnej. Natomiast w przypadku komentarzy zawierających uwagi skierowane do redakcji [ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) należy skontaktować się z redakcją. Komentarze naruszające powyższe zasady będą usuwane bez ostrzeżenia.

W 2010 r. na stronie telewizji internetowej zostało opublikowane nieprawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w Kaliszu z 24 października 2010 r. w sprawie z wniosku W. P. Wyborczego Komitetu Wyborczego Wyborców W. J. Porozumienie Społeczne Lewicy z udziałem H. S. — Redaktora Naczelnego gazety (...) dotyczące informacji prasowych publikowanych przez gazetę powódki na temat W. J.. Pod publikacją tego orzeczenia na stronie [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) użytkownicy tego portalu umieszczali różne komentarze, w tym zapytania o prywatne relacje powódki ze S. K.. W 2012 r. pozwany zwrócił się w tej sprawie do powódki, która podczas rozmowy telefonicznej przyznała, że S. K. jest jej prywatnym znajomym i wspólnie jedzą obiady raz w tygodniu w jednej z (...) restauracji. Przy każdej kolejnej publikacji dotyczącej S. K. na stronie [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) pojawiały się wpisy dotyczące jego relacji z powódką.

W dniu 31 maja 2012 r. na stronie telewizji internetowej został opublikowany wywiad przeprowadzony z Prezydentem Miasta O. J. U. pod tytułem „Prezydent odpowiada mieszkańcom — odc.7”. Podczas tego wywiadu prezydent odpowiadał na pytania zadawane przez pozwanego w imieniu mieszkańców, które dotyczyły bieżących spraw miasta oraz jego władz. Wśród nich pozwany zawarł pytania dotyczące powódki: „18. Czy Urząd Miejski zawarł jakieś nieformalne umowy z panią H. S. na podstawie których Pani S. publikuje korzystne artykuły prasowe w stosunku do Miasta, a w szczególności w stosunku do Pana (...), a w zamian Miasto nie ściąga od Pani S. lub firm, którymi zarządza podatku od nieruchomości?”, „19 Czy Pani H. S. — redaktor naczelna tygodnika Fakty O. — bądź spółki które reprezentuje, posiada zaległości w podatku od nieruchomości, za którego ściąganie jest odpowiedzialny Urząd Miejski? Czy Pan S. K. podejmował w imieniu miasta decyzję o odroczeniu, umorzeniu, rozłożeniu na raty bądź o innej uldze w spłacie tych zaległości?”. Ponadto w powyższym materiale prasowym zostało zamieszczone pytanie skierowane przez pozwanego do powódki i jej odpowiedź z wcześniej przeprowadzonej rozmowy stron. Pytanie brzmiało następująco: „12. Czy Pan S. K. uczestniczy w redagowaniu tygodnika Fakty O. w jakikolwiek sposób? Jeśli tak, to czy w tym celu odbywają się wielokrotnie w ciągu miesiąca spotkania Pani S. z Panem (...) w jego gabinecie oraz w restauracji hotelu (...)? Pytanie to jest zasadne w kontekście równego traktowania wszystkich mediów przez Urząd Miejski w tym równego dostępu tych mediów do informacji przekazywanych przez urzędników miejskich mediom?”. Opublikowana została następująca odpowiedź powódki: „H. S. odpowiada na pytanie 12: Pan S. K. nie ma prawa uczestniczyć w redagowaniu mojej gazety (...), podobnie jak każda inna osoba, która nie jest zatrudniona w redakcji. Sprawa moich obiadów czwartkowych z wiceprezydentem (...) jest dla mnie przyjemnością, z której nie zamierzam rezygnować, chyba, że zrezygnuje z mojego zaproszenia sam wiceprezydent (...).” Powódka przed publikacją tego materiału prasowego wyraziła zgodę pozwanemu na zamieszczenie pytania skierowanego do niej (sformułowanego w punkcie 12) i jej odpowiedzi oraz poprosiła pozwanego o opublikowanie jej pytania skierowanego do S. K., które w materiale znalazło się w punkcie 21: „H. S. pyta: Przy okazji moich odpowiedzi, także i ja pozwolę zadać pytanie Panu

wiceprezydentowi (...). Czy w obliczu ostatnich ataków personalnych na łamach (...) oraz nagłej kumulacji pytań na stronie (...) w stosunku do Pana, nie obawia się Pan o swoje życie? Odnoszę wrażenie, że u Pana politycznych przeciwników nastąpiło skumulowanie złości.

10 stycznia 2013 r. pozwany wraz z E. S. - odbywającą staż dziennikarski w telewizji internetowej [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) - przeprowadzali półgodzinny wywiad z Dyrektorem Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w O. T. B. dotyczący panującej wówczas epidemii zachorowań na grypę. Pod koniec czasu zaplanowanego na przeprowadzenie wywiadu do pozwanego zadzwoniła powódka. Pozwany nie wyszedł z gabinetu T. B. i kontynuował rozmowę z powódką mimo obecności dyrektora Sanepidu, E. S. i operatora kamery. T. B. nie był zadowolony z tej sytuacji i pokazał pozwanemu za pomocą symbolu T ułożonego z rąk, że czas wywiadu się skończył i powinien opuścić jego gabinet. Pozwany rozmawiał z powódką przez około 10 - 15 minut. Powódka zadzwoniła do pozwanego w sprawie artykułów i komentarzy zamieszczanych na portalu [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv), które były krytyczne wobec S. K. i sugerowały bliskie relacje powódki z nim. H. S. nie wiedziała, że pozwany podczas tej rozmowy znajdował się w gabinecie T. B.. Początkowo pozwany prowadził rozmowę z powódką bez angażowania w przebieg rozmowy osób obecnych razem z nim w pomieszczeniu, ale gdy rozmowa stawała się dla niego nieprzyjemna, włączył zestaw głośnomówiący i wszyscy obecni mogli się jej przysłuchiwać. Powódka zadawała pozwanemu dużo pytań, w tym zapytała na czyje zlecenie działa, na co pozwany odpowiedział, iż stoi za nim dyrektor Sanepidu T. B. dopowiadając po chwili, że to był oczywiście żart. Powódka po usłyszeniu takiej odpowiedzi zamilkła i skomentowała, że niestety nie nagrała tej wypowiedzi, po czym zakończyła rozmowę rozłączając się. W czasie rozmowy stron nie padła żadna groźba między nimi. T. B. był zaniepokojony użyciem jego imienia i nazwiska oraz stanowiska w rozmowie między stronami i zwrócił pozwanemu uwagę, że rozmowa stron nie powinna mieć miejsca w jego gabinecie. Pozwany kilka razy przeproszał T. B. za całą sytuację z rozmową telefoniczną stron. T. B. zażądał od pozwanego numeru telefonu powódki, aby wyjaśnić jej, że pozwany zażartował w rozmowie wskazując jego osobę. Powódka tego dnia nie chciała rozmawiać z T. B., dlatego w dniu 11 stycznia 2013 r. wystosował do niej pismo, w którym wyjaśniał całe zdarzenie z udziałem pozwanego. H. S. odpowiedziała pisemnie T. B. jednocześnie przesyłając odpis swojego pisma do wiadomości jego przełożonego tj. Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w P.. W konsekwencji T. B. musiał tłumaczyć się przed przełożonym z sytuacji zaistniałej w jego gabinecie po nagraniu wywiadu z pozwanym.

10 stycznia 2013 r. na portalu internetowy [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) pozwany M. R. (1) umieścił swój felieton pt. „Czeski film — kto kogo kryje? - felieton”, w którym zamieścił własną relację z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z wydawcą jednej z lokalnych gazet na temat publikacji dotyczącej wiceprezydenta S. K.. W felietonie pozwany zamieścił sformułowanie „W końcu oficjalnie już wiadomo, że wiceprezydent (...) z wydawcą tej gazety w każdy czwartek jada obiady w jednej z (...) restauracji. Jednakowoż nie wnikam jak bliskie stosunki utrzymują obydwój Państwo, bo to ich prywatna sprawa”. W treści felietonu nie padło imię i nazwisko powódki, ale osoby komentujące ten artykuł sugerowały, że dotyczył on H. S.. Powódka po przeczytaniu przedmiotowego felietonu domyśliła się, że pozwany opisał rozmowę przeprowadzoną z nią tego dnia sugerując niejasne powiązania powódki z lokalnymi politykami. Pracownik redakcji R. W. po przeczytaniu tego felietonu również rozpoznał, że dotyczył on powódki. H. S. opowiedziała mu okoliczności przedmiotowej rozmowy telefonicznej z pozwanym.

31 stycznia 2013 r. odbyła się Sesja Rady Miasta O., która była otwarta dla publiczności i przedstawicieli mediów. Podczas tego zebrania w części „Wolne głosy i wnioski”, gdy zabrał głos pozwany powódka stanęła przed obiektywem kamery telewizji internetowej uniemożliwiając rejestrację obrazu podczas wypowiedzi pozwanego skierowanej do władz miasta. Po zakończeniu wypowiedzi pozwanego powódka zabrała głos kierując się do wszystkich radnych zebranych na sesji. Emocjonalna wypowiedź powódki dotyczyła między innymi oceny działalności pozwanego. Powódka zacytowała negatywną wypowiedź na temat działalności pozwanego Przewodniczącego Rady Etyki M. R. B. zamieszczoną na forum na stronie internetowej [www.ostrowwlkp.info](http://www.ostrowwlkp.info) pod tematem (...). Replikując na wypowiedź powódki pozwany wyjaśnił, że Przewodniczący REM zanim sformułował cytowaną przez powódkę wypowiedź został wprowadzony w błąd listem jednego internauty i w konsekwencji wycofał się z tej wypowiedzi. Prowadzący Sesję zwrócił powódce uwagę na niestosowaną wypowiedź powódki skierowaną do pozwanego, która dotyczyła felietonu „Czeski film — kto kogo kryje? - felieton”. H. S. zdecydowała się na tak emocjonalną wypowiedź zbulwersowana

działalnością M. R. (1), w tym jego wypowiedziami na Sesji Rady Miasta oraz insynuacjami na temat jej znajomości z wiceprezydentem zamieszczanymi na portalu telewizji internetowej. Zapis nagrania z przebiegu przedmiotowej Sesji Rady Miasta zawierający sfilmowaną wypowiedź powódki został umieszczony na portalu [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) jeszcze tego samego dnia pod tytułem „Publiczne harakiri”. Ten materiał prasowy został opatrzony następującym komentarzem redakcji: „Na styczniowej Sesji Rady Miejskiej O. W.. H. S. najpierw zasłoniła obiekty kamery [ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) w czasie zadawania pytań do prezydenta U. m.in. nt. wiceprezydenta S. K.. Następnie zabrała głos i podzieliła się swoją filozofią życia. Tego nie da się opisać to trzeba zobaczyć od początku do końca...”. Pozwany umieszczając powyższy materiał prasowy upublicznił wizerunek powódki. M. R. (1) nie zwrócił się do powódki o wyrażenie zgody na tę publikację. Pod opublikowanym materiałem prasowym pojawiły się liczne komentarze użytkowników portalu pozwanych, w których negatywnie oceniono wypowiedź powódki wskazując między innymi, że „powinna strzelić sobie w łeb”, „psychopatka i pierwsza do leczenia to ona jest”, „kompromitacja tej Pani sięgnęła zenitu”. Komentowano również znajomość powódki z wiceprezydentem dopytując jakie zdanie na ten temat ma żona S. K..

2 lutego 2013 r. ukazał się kolejny felieton na [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) pod tytułem „Stanowisko w sprawie popularnej wypowiedzi”, na końcu którego pozwany nawiązał ponownie do Sesji Rady Miasta O. z dnia 31 stycznia 2013 r. i publikacji dotyczącej jej przebiegu zamieszczając następujący komentarz: „Ostatnio na Sesji Rady Miejskiej naszego miasta wystąpiła bizneswoman, z którą bliskie kontakty utrzymuje wiceprezydent miasta. Osoba zatrudniająca 150 osób. Niektórzy też twierdzą, że ta pani nie wygląda na całkiem zdrową. Ba. Zdaniem wielu zrobiła z siebie pośmiewisko. Czy zatem mogłem to wyemitować? Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sam.” Felieton ten też był komentowany przez internautów.

Pismem z 8 lutego 2013 r. powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zwróciła się do pozwanego M. R. (1) o usunięcie materiałów prasowych i komentarzy naruszających jej dobra osobiste na portalu internetowym [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv). W piśmie sprecyzowano, iż chodzi o materiały prasowe pod tytułem „Czeski film – kto kogo kryje? - felieton”, „Publiczne harakiri” oraz „Stanowisko w sprawie popularnej wypowiedzi”. W odpowiedzi na to pismo usunął jedynie dwa obraźliwe komentarze dotyczące powódki (w tym określenie „stara raszpla”) i nie usunął pozostałych naruszeń wskazanych przez powódkę.

Następnie w dniu 19 lutego 2013 r. na stronie [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) ukazał się kolejny materiał prasowy pod tytułem „Pytania mieszkańców (I 2013) i jej włosy” wraz z zapisem nagrania Sesji Rady Miejskiej z dnia 31 stycznia 2013 r. opatrzony następującym komentarzem redakcji: „W czasie styczniowej Sesji Rady Miejskiej M. R. (1) odczytał pytania mieszkańców O. W.. H. S. postanowiła zasłaniać celowo kamerę. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że chodziło o to, żeby pytania dotyczące S. K. nie ujrzały światła dziennego”. Internauci komentowali ten materiał prasowy umieszczając pod nim swoje komentarze, które były obraźliwe wobec powódki. Sugerowali między innymi, że powódka „nawet jak nic nie robi, to i tak robi z siebie pośmiewisko”, „że ma żółte papiery”.

W dniu 28 lutego 2013 r. ukazał się kolejny felieton pozwanego pod tytułem „Wyłam prezydenta”, w który pozwany napisał „Pierwszy wyłom u prezydenta U. nastąpił w styczniu, kiedy luba, jak mówi słownik języka polskiego miła, ulubiona, wiceprezydenta (...) straciła kontrolę na tym co mówi i zapytała mnie.... H. S.: czy panu stoi to z przodu? Podkreślę, że w żaden sposób nie odniosłem się do tych żenujących słów, a tym samym nie brałem udziału w dyskusji nt. erekcji.” Pod tym felietonem internauci również zamieszczali komentarze negatywnie oceniające wystąpienie powódki na Sesji Rady Miejskiej z dnia 31 stycznia 2013 r.

Na wniosek postanowieniem z dnia 12 marca 2013 r. w sprawie sygn. akt I Co 49/13 powódki Sąd Okręgowy w Kaliszu udzielił H. S. zabezpieczenia roszczenia na okres jednego roku i nakazał M. R. (1) — redaktorowi naczelnemu dziennika internetowego [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) i S. F. — wydawcy dziennika internetowego [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) [ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) niezwłoczne zaprzestanie umieszczania pod różnymi formami i postaciami materiałów prasowych naruszających dobra osobiste uprawnionej na stronie [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv), które zawierają informacje i sugestie dotyczące rzekomego związku intymnego uprawnionej z Zastępcą Prezydenta O. S. K. oraz treści i informacji o jej rzekomej ułomności psychicznej (chorobie psychicznej), a także niemoralnym czy

nieetycznym zachowaniu (kierowaniu gróźb pod adresem M. R. (1)), a w szczególności usunięcie takich informacji i sugestii z materiałów prasowych umieszczonych w dniach: 10 stycznia 2013 r. pt. „Czeski film — kto kogo kryje?“, 31 stycznia 2013 r. pt. „Publiczne harakiri“, 2 lutego 2013 r. pt. „Stanowisko w sprawie popularnej wypowiedzi“, 19 lutego 2013 r. pt. „Pytania mieszkańców (I 2013) i jej włosy“ i 28 lutego 2013 r. pt. „Wyłam prezydenta“ oraz zdjęć uprawnionej i komentarzy w związku z wyżej wymienionymi treściami na portalu [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv), jak również przyszłych publikacji. Ponadto powódka została zobowiązana przez Sąd, aby w ciągu 14 dni od otrzymania wniosła powództwo o ochronę dóbr osobistych pod rygorem upadku zabezpieczenia. Sąd Apelacyjny w Łodzi rozpoznając sprawę na skutek zażalenia pozwanych postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie sygn. akt I ACz 600/13 oddalił to zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt I Co 49/13. Dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 12 marca 2013 r. pozwani częściowo usunęli ze strony [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) przedmiotowe materiały prasowe poza artykułem „Pytania mieszkańców (I 2013) i jej włosy“, chociaż po zalogowaniu możliwe było odszukanie materiału „Publiczne harakiri“. Również na portalu internetowym [youtube.com](http://youtube.com) był dostępny materiał prasowy „Publiczne harakiri“.

6 lipca 2013 r. na stronie [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) ukazał się materiał prasowy pt. „H. S. musi przeprosić“ opisujący treść prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie z powództwa Stowarzyszenia (...) dla O." przeciwko H. S. nakazujący jej przeproszenie powoda poprzez publikację oświadczenia na łamach tygodnika Fakty O.. Do tego materiału prasowego został użyty wizerunek powódki w postaci nagrania z Sesji Rady Miejskiej z dnia 31 stycznia 2013 r., który wcześniej został wykorzystany w materiale pt. „Publiczne harakiri“.

(...) redagowane przez powódkę nigdy nie zamieściły artykułu, który negatywnie oceniałby działalność pozwanego, również po publikacjach pozwanych dotyczących powódki. Natomiast jeden raz ukazał się pozytywny artykuł na temat pozwanego po jego wygranej sprawie sądowej prowadzonej z udziałem Policji.

Powódka była zbulwersowana i głęboko poruszona zamieszczonymi na stronie [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) publikacjami pozwanych, których treść sugerowała intymne relacje powódki ze S. K.. Szczególnie dokuczliwe w ocenie powódki były komentarze internautów do tych materiałów prasowych, ponieważ odnosiły się do jej cech osobistych — osobowości, stanu psychicznego i wyglądu oraz kwestionowały jej umiejętności i funkcjonowanie jako przedsiębiorcy. W zarządzanym przez nią zakładzie opieki spotykała się nieprzychylnymi wypowiedziami i opiniami podległych jej pracowników oraz pacjentów. W tym czasie z usług domu opieki kierowanego przez powódkę zrezygnowało 16 osób. Powódka wyceniła swoje straty materialne na kwotę 40.000 zł. Również rodzina powódki odczuła negatywne skutki przedmiotowych publikacji, a w szczególności jej mała córka.

Nieprawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie sygn. akt II K 452/13 postępowanie karne wobec M. R. (1) oskarżonego o to, że w O. W.. w okresie od 10 stycznia do 28 lutego 2013 r. działając czynem ciągłym za pomocą środków masowego komunikowania w materiałach opublikowanych na stronie [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) zatytułowanych „Czeski film Kto kogo kryje?-felieton“ z dnia 10 stycznia 2013 r., „Stanowisko ws. popularnej wypowiedzi“ z dnia 2 lutego 2013 r., „Zadaj pytanie władzom miasta cz.15“ z dnia 26 lutego 2013 r. „Wyłam prezydenta - felieton“ z dnia 28 lutego 2013 r. pomógł oskarżycielkę prywatną H. S. o postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do prowadzonej działalności w zakresie opieki nad innymi osobami sugerując, iż oskarżycielka utrzymuje bliskie relacje o zabarwieniu intymnym z wiceprezydentem O. W.. oraz, że ma problemy ze zdrowiem psychicznym, jak również podnosząc, iż groziła ona oskarżonemu nieprzychylnymi publikacjami w lokalnych mediach tj. o przestępstwo z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zostało warunkowo umorzone na okres jednego roku próby. Ponadto M. R. (1) został zobowiązany do zapłaty na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenia pieniężnego w kwocie 1.500 zł oraz do przeproszenia oskarżycielki prywatnej H. S. poprzez zamieszczenie na stronie głównej [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) przez okres dwóch tygodni, oświadczenia następującej treści: „M. R. (1) przeprosza H. S. za pomówienie jej“ pisanego czcionką Times N. (...). Natomiast oskarżona S. F. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k., to jest tego, iż w okresie od co najmniej od grudnia 2012 r. do końca lutego 2013 r., działając wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym M. R. (1), za pomocą środka masowego przekazu, jakim jest telewizja (...)tv i strona

www.ostrow24.tv umyślnie znieważyla i pomówila H. S. o takie postępowanie i właściwości, które naruszyły dobre imię oskarżyciela prywatnego i naraziły na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej działalności w ten sposób, że w wielu materiałach prasowych, opublikowanych na stronie www.ostrow24.tv, sformułowała następujące nieprawdziwe tezy i oświadczenia stwierdzając min. iż H. S.:

- a. jest osobą, która ma „bliskie kontakty”, „bliskie relacje” i to o zabarwieniu intymnym z wiceprezydentem S. K.,
- b. kierowała pod adresem oskarżonego M. R. (1) groźby karalne, dodatkowo zachowując się nieetycznie,
- c. jest osobą niezrównoważoną psychicznie, mającą problemy zdrowotne, robi z siebie pośmiewisko,
- d. ma niejasne powiązania z przedstawicielami władzy, co być może ma wpływ na prowadzenie przez nią biznesu,
- e. nie szanuje swoich pracowników, jest złym pracodawcą.

Powódka H. S. ma 51 lat, posiada wykształcenie wyższe medyczne, z zawodu jest menagerem opieki zdrowotnej. Nadal mieszka w O. wraz z rodziną i prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie opieki nad osobami chorymi i w podeszłym wieku. Ponadto powódka jest wydawcą, pełni obowiązki redaktora naczelnego gazety (...) i również jako dziennikarz publikuje swoje artykuły dotyczące spraw powiatu (...).

Pozwany M. R. (1) ma 29 lat i kontynuuje naukę na studiach na kierunku dziennikarstwo. Jest zatrudniony przez pozwaną S. F. — wydawcę telewizji internetowej www.ostrow24.tv jako dziennikarz na 1/4 etatu i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 400 zł netto miesięcznie. Pozwany mieszka z matką i jest kawalerem. Pozwana S. F. jest wydawcą telewizji internetowej www.ostrow24.tv od 2009 r. Ponadto z zawodu jest farmaceutką i z tego tytułu zarabia 2.000 zł netto miesięcznie. Pozwani S. F. i M. R. (1) pozostają w nieformalnym związku, są narzeczeństwem.

Dokonując powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania pozwanej S. F. w charakterze strony z uwagi na jej niestawiennictwo na rozprawę, podczas której miała być przesłuchana.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego odnośnie groźb kierowanych w stosunku do niego przez powódkę podczas rozmowy telefonicznej z dnia 10 stycznia 2013 r. Zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. z zeznań świadków tej rozmowy: T. B. i E. S. wyraźnie wynika, że zarówno powódka, jaki i pozwany nie formułowali groźb pod swoim adresem. Powódka również w swoich zeznaniach zaprzeczyła, iż groziła pozwanemu publikacjami na jego temat, co zostało potwierdzone w postępowaniu dowodowym. (...) redagowane przez powódkę nigdy nie zamieściły artykułu, który negatywnie oceniałby działania pozwanego, również po publikacjach pozwanych dotyczących powódki. Natomiast przedłożony do sprawy artykuł prasowy pod tytułem „Czy psychopaci są wśród nas?” autorstwa powódki zamieszczony na stronie 3 w numerze 8 (409) 8-21 marca 2013 r. gazety (...) składa się z opisu książki autorstwa Roberta D. H. profesora (...) Kolumbii Brytyjskiej w Kanadzie pod tytułem „Psychopaci są wśród nas” oraz z wywiadu przeprowadzonego przez powódkę z doktorem nauk humanistycznych specjalistą psychologiem M. M. (1). Tematem artykułu jest występowanie w społeczeństwie osób o osobowości psychopatycznej, możliwość rozpoznawania takich osób w otoczeniu oraz sposoby obrony przed nimi. Artykuł ten w żaden sposób nie zawiera treści sugerujących, iż dotyczy on pozwanego M. R. (1).

Opierając się na tych ustaleniach Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powódka oparła swoje roszczenie w niniejszej sprawie na treści przepisów art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste są atrybutem wszystkich osób fizycznych, nieodłącznie związanym z człowiekiem, mają charakter niemajątkowy, aczkolwiek pośrednio mogą wpływać na sytuację materialną człowieka. Dobra osobiste związane są ściśle z podmiotem podlegającym ochronie, razem z nim powstają i wygasają. Ustawodawca, w art. 23 k.c., w sposób niewyczerpujący wyliczył dobra osobiste. Otwartość listy dóbr osobistych osób fizycznych oznacza, że

na taką listę mogą być wpisywane coraz to nowe dobra. W szczególności, poza katalogiem art. 23 k.c. wskazać należy m.in. takie dobra osobiste, jak: sfera prywatności, kult po zmarłej bliskiej osobie, stan cywilny człowieka (także jego płeć), nazwa grupy nie zorganizowanej w postaci osoby prawnej.

Cześć człowieka wiąże się ściśle z jego godnością. Jej waga jest znaczna. Została ona wyraźnie wymieniona w art. 23 k.c. W czci człowieka wyróżnia się dwie strony: stronę wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości oraz oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi oraz stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Dobra sława (dobre imię) obejmuje wszystkie dziedziny aktywności życiowej osoby: jej życie osobiste, zawodowe i społeczne. Do naruszenia czci może dojść w rozmaity sposób, za pośrednictwem mowy lub pisma, wypowiedzi w mediach. W sprawie o obrazę (naruszenie godności wewnętrznej) przy ocenie naruszenia czci należy uwzględnić nie tylko znaczenie używanych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest zachowanie proporcji i umiaru. Naruszenie czci może nastąpić bądź przez formułowanie ocen, opinii w wypowiedziach krytykujących postępowanie danej osoby, umniejszających jej społeczne uznanie, bądź przez podanie informacji (faktów) prawdziwych lub nieprawdziwych. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Przepis art. 24 k.c. zawiera katalog roszczeń przysługujących osobie, której dobra osobiste zostały zagrożone naruszeniem bądź naruszone. Zgodnie z tym przepisem, ten, którego dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z cytowanego przepisu wynika, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających tego typu działanie. Do podstaw wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się w pierwszym rzędzie: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, publ. OSP 1990, nr 11-12, poz. 377). Generalną zasadą jest wprowadzone w art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności. Dlatego też pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych celem realizacji swojego prawa do obrony ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających jego działanie, a więc wyłączających bezprawność. Naruszenie dobra osobistego nie musi być zawinione, ważne natomiast, aby było bezprawne. Jednocześnie naruszenie dobra osobistego stanowi przesłankę do domniemania, że zostało naruszone prawo podmiotowe.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Ustalenie „odpowiedniej sumy pieniężnej” winno nastąpić w oparciu o wszelkich okoliczności dotyczące: rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego itd.

Powódka domagała się ochrony dóbr osobistych, naruszonych jej zdaniem przez pozwanych M. R. (1) i S. F., na skutek opublikowania przez stronę [www.ostrow24.tv](http://www.ostrow24.tv) materiałów prasowych, w tym materiałów audiowizualnych, sugerujących, że ich treść dotyczy powódki albo wprost wskazujących na jej osobę. Treść tych materiałów sugerowała,

że powódka pozostaje w intymnym związku z wiceprezydentem miasta S. K. oraz jest osobą chorą psychicznie. Ponadto pozwani dopuścili także do zamieszczania komentarzy internautów pod tymi publikacjami, które naruszały dobra osobiste powódki jako osoby fizycznej – kobiety oraz jako lokalnego przedsiębiorcy. Ochrona, której powódka się domagała, polegała na zobowiązaniu pozwanych do zamieszczenia na wskazanym przez powódkę portalu internetowym oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, jak również zasądzeniu od pozwanych na jej rzecz kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało bez wszelkiej wątpliwości, że pozwani S. F. - właściciel i wydawca telewizji internetowej o domenie www.ostrow24.tv oraz M. R. (1) - autor materiałów prasowych i były redaktor naczelny tej telewizji internetowej opublikowali na tej stronie internetowej materiały prasowe w dniach: 10 stycznia 2013 r. pt. „Czeski film – kto kogo kryje?- felieton”, 31 stycznia 2013 r. pt. „Publiczne harakiri”, 2 lutego 2013 r. pt. „Stanowisko w sprawie popularnej wypowiedzi”, 19 lutego 2013 r. pt. „Pytania mieszkańców (I 2013) i jej włosy”, 28 lutego 2013 r. pt. „Wyłam prezydenta” i 6 lipca 2013 r. pt. „H. S. musi przeprosić”. W publikacjach tych znalazły się takie sformułowania, które sugerowały, że ich treść dotyczy powódki: „wiceprezydent (...) z wydawcą tej gazety w każdy czwartek jada obiady w jednej z (...) restauracji”, „na Sesji Rady Miejskiej naszego miasta wystąpiła bizneswoman, z którą bliskie kontakty utrzymuje wiceprezydent miasta. Osoba zatrudniająca 150 osób.” albo wręcz określenia odnoszące się wprost do powódki jak „luba, jak mówi słownik języka polskiego miła, ulubiona wiceprezydenta (...) (...) H. S.”. Wskazać należy, że identyfikacja powódki jako bizneswoman jadającej obiady razem z wiceprezydentem miasta była możliwa po tym jak w materiale prasowym z dnia 31 maja 2012 r. ukazała się wypowiedź powódki, w której potwierdziła, że w czwartki jada obiady z wiceprezydentem (...), które są dla niej przyjemnością. W ocenie Sądu przyznanie się pozwanemu przez powódkę do faktu spożywania raz w tygodniu obiadów wspólnie z wiceprezydentem, który jest jej wieloletnim znajomym, nie daje podstaw pozwanemu do tworzenia i podtrzymywania insynuacji, iż powódkę łączą ze S. K. intymne relacje. Taką konkluzję przyjęła większość osób, w tym również powódka i osoby z jej otoczenia, po przeczytaniu przedmiotowych materiałów prasowych. Użycie sformułowania „luba, jak mówi słownik języka polskiego miła, ulubiona wiceprezydenta (...)” z jednoczesnym posłużeniem się wizerunkiem powódki w powszechnym odbiorze sugeruje, że jest ona osobą związaną uczuciowo z wiceprezydentem, a nawet jego kochanką. Pozwany podtrzymuje tę sugestię wskazując, iż chodzi o „bizneswoman, z którą bliskie kontakty utrzymuje wiceprezydent miasta”. W tym wypadku takie sformułowanie również sugeruje intymne kontakty, ponieważ w powszechnym odbiorze bliskie kontakty dwóch osób przeciwnej płci są równoznacznie interpretowane jako intymne.

Użyte przez pozwanego sformułowania określające powódkę jako „luba”, „miła, ulubiona wiceprezydenta (...)” oraz „bizneswoman, z którą bliskie kontakty utrzymuje wiceprezydent miasta” zdaniem Sądu stanowiło naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci godności, czci i wizerunku oraz prawa do prywatności. Używając powyższych określeń, pozwany opisywał prywatną znajomość powódki z S. K. sugerując, że jest ona dużo bliższa niż zwykle relacje koleżeńskie, przyjacielskie, a w konsekwencji powódka ma niejasne powiązania z lokalnymi władzami i tym samym może mieć wpływ na decyzje lokalnych władz. W tym miejscu należy wskazać, iż pozwani umożliwili umieszczenie komentarzy przez internautów do treści przedmiotowych materiałów prasowych. Komentarze internautów odnosiły się do cech osobistych – osobowości, stanu psychicznego i wyglądu powódki oraz kwestionowały jej umiejętności i funkcjonowanie jako przedsiębiorcy. Pozwany M. R. (1) również sam podtrzymywał takie opinie m.in. przez zamieszczanie w felietonie pod tytułem „Stanowisko w sprawie popularnej wypowiedzi” z dnia 2 lutego 2013 r. wypowiedzi: „Niektórzy też twierdzą, że ta pani nie wygląda na całkiem zdrową. Ba. Zdaniem wielu zrobiła z siebie pośmiewisko”. Regulamin przedmiotowego portalu internetowego precyzował jakie komentarze są niedopuszczalne i będą usuwane. Na wezwanie powódki pozwany dobrowolnie usunął tylko dwa komentarze, z których jeden dotyczył dokonanej przez internautkę oceny powódki poprzez nazwanie jej „starą raszplą”. Natomiast pozwany nie usuwał innych komentarzy, które powódka sprecyzowała w wezwaniu z dnia 8 lutego 2013 r. i były dla niej bardziej dotkliwe. Dopiero prawomocne postanowienie sądowe w przedmiocie zabezpieczenia zmobilizowało pozwanych do usunięcia materiałów prasowych i komentarzy ze strony www.ostrow24.tv. Jednakże jak ustalono w niniejszej sprawie część z tych materiałów prasowych nadal była dostępna w Internecie. Odpowiedzialność pozwanych za naruszenie dóbr osobistych powódki zdaniem Sądu może w związku z powyższym wiązać się z faktem przechowywania na portalu



internetowym określonych treści, co oznacza, że jej podstawę prawną stanowią przepisy ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 1422), w oparciu o którą przedmiotowy portal internetowy funkcjonuje. Utrwaliło się już orzecznictwo sądowe, które usługę polegającą na udostępnieniu użytkownikom sieci części serwera na potrzeby portalu dyskusyjnego uznaje za usługę hostingu, o jakiej mowa w art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną - tak SA w Lublinie w wyroku z dnia 18 stycznia 2011 r. I ACa 544/10, SA w K. z dnia 19 stycznia 2012 r., I ACa 1273/11 czy Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 2011 r. wydanym w sprawie IV CSK 665/10. W ostatnich z przywołanych orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że „zgodnie z art. 2 pkt 4 i 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, strona pozwana jest usługodawcą świadczącym usługi drogą elektroniczną, w rozumieniu tej ustawy, a świadczone przez nią usługi elektroniczne polegają na bezpłatnym udostępnianiu możliwości korzystania z Internetu i utworzonego przez nią portalu dyskusyjnego, co mieści się w usłudze określonej w art. 14 ust. 1 ustawy jako usługa udostępnienia zasobów systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę.” Zgodnie zaś z tymi przepisami pozwany nie może odpowiadać za umieszczenie obraźliwych komentarzy, a jedynie za ich nieusunięcie, po uzyskaniu pozytywnej wiedzy o bezprawnym ich charakterze. Art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną stanowi bowiem, że nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Stwierdzić jednak należy, że zgodnie z art. 15 cyt. ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. podmiot, który świadczy usługi określone w art. 14 tej ustawy, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych. Trzeba podkreślić fakt opracowania Regulaminu uprawniającego pozwanego jako administratora do kontrolowania umieszczanych przez internautów wpisów nie oznacza, iż na pozwanym spoczywa bezwzględny obowiązek weryfikacji wszystkich treści umieszczanych na portalu, w celu zapobiegnięcia ewentualnemu naruszeniu dóbr osobistych. Przesłanką odpowiedzialności pozwanego jako administratora portalu internetowego może być tylko świadomość bezprawnej działalności użytkownika portalu, bądź brak reakcji z jego strony na powyższe działanie, polegające na nie usunięcie sprzecznych z prawem treści po otrzymaniu zawiadomienia o nich. Jak wynika z cytowanego już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r. w sprawie IV CSK 665/10 „usługodawca świadczący usługę polegającą na udostępnieniu możliwości bezpłatnego korzystania z Internetu oraz zamieszczania wpisów na uruchomionym przez siebie portalu dyskusyjnym, odpowiada za naruszenie tą drogą cudzych dóbr osobistych tylko wtedy, gdy wiedział, że wpis narusza takie dobro i mimo to nie uniemożliwił niezwłocznie dostępu do wpisu, a więc nie usunął go niezwłocznie.”

Sąd pierwszej instancji stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że M. R. (1) miał świadomość naruszeń dóbr osobistych powódki dokonanych przez użytkowników portalu najpóźniej w dniu kiedy otrzymał wezwanie z dnia 8 lutego 2013 r. wzywające go do usunięcia materiałów prasowych i komentarzy dotyczących powódki. Wobec braku zdecydowanych działań pozwanego w tym zakresie powódka podjęła działania zmierzające do zniwelowania skutków tychże materiałów prasowych i komentarzy składając wniosek o zabezpieczenie powództwa o naruszenie dóbr osobistych poprzez niezwłoczne zaprzestanie umieszczania pod różnymi formami i postaciami materiałów prasowych naruszających dobra osobiste uprawnionej na stronie www.ostrow24.ty. Zdaniem Sądu pozwani odpowiadają za naruszenie dóbr osobistych powódki również na podstawie przepisów ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, ponieważ nie usunęli niezwłocznie wszystkich wpisów internautów naruszających dobra osobiste powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiona jest przy tym argumentacja pozwanego, że nie dopuścił się on naruszenia dóbr osobistych powódki, ponieważ jest ona osobą publiczną i występując na Sesji Rady Miasta O., która jest otwarta dla publiczności, zwolniony jest z obowiązku uzyskania od powódki zezwolenia na publikację jej wypowiedzi i wizerunku. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że powódka jest osobą znaną w lokalnym środowisku jako przedsiębiorca i wydawca, a zarazem redaktor naczelny jeden z (...) gazet, ale to nie oznacza, że jest osobą publiczną. Pojęcie osoby publicznej wprowadza art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24, ze zm.). Pojęcie to nie zostało jednak przez ustawodawcę zdefiniowane. Przyjmuje się, że osoba publiczna, to osoba,

która wywiera wpływ, oddziałuje na życie danej społeczności. Rozpoznawalność nie oznacza prowadzenia działalności publicznej, a zatem pojęcie osoby publicznej nie jest tożsame z pojęciem osoby powszechnie znanej.

Art. 14 prawa prasowego stanowi, że publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych wymaga zgody osób udzielających informacji. Nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby (art. 14 ust. 6 prawa prasowego). Zgodnie z orzecnictwem sądów sama przynależność do kategorii osób publicznych bez wykazania bezpośredniego związku publikowanych informacji z działalnością publiczną danej osoby, nie skutkuje z mocy art. 14 ust. 6 ustawy prawo prasowe zwolnieniem z obowiązku uzyskania zgody na publikację dotyczącą prywatnej sfery życia. Natomiast osobami powszechnie znanymi są osoby, które wprost lub w sposób dorozumiany godzą się na podawanie do publicznej wiadomości wiedzy o swoim życiu. Nie są to tylko aktorzy, piosenkarze lub politycy, lecz także osoby prowadzące inną działalność, na przykład gospodarczą lub społeczną. Rozpowszechnianie wizerunku również wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Zgodnie z art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2006 r., nr 90, poz. 631, ze zm.) zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku: osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych, jak też osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Powódka zabrała głos na Sesji Rady Miasta O. w dniu 31 stycznia 2013 r. jako mieszkanka miasta oraz lokalny przedsiębiorca, ale jej wypowiedź nie była bezpośrednio związana z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, a jedynie z działalnością pozwanego, w tym jego wypowiedziami na Sesji Rady Miasta oraz insynuacjami na temat jej znajomości z wiceprezydentem zamieszczanymi na portalu telewizji internetowej, co pośrednio wywierało wpływ na powszechną ocenę powódki również jako przedsiębiorcy w opinii publicznej. W ocenie Sądu pozwany publikując wizerunek powódki oraz własną subiektywną interpretację informacji z prywatnej sfery życia powódki dotyczącej charakteru znajomości H. S. ze S. K. sugerując intymny związek tych osób naruszył obowiązek uzyskania od powódki zgody na taką publikację, a tym samym naruszył dobro osobiste powódki w postaci jej godności, czci i wizerunku oraz wiarygodności jako przedsiębiorcy, a także prawa do prywatności. Nie można pominąć też okoliczności, iż w nieprawomocnym wyroku z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie II K 452/13 wszczętej z oskarżenia prywatnego H. S. Sąd Rejonowy w Kaliszu uznał M. R. (1) winnym przestępstwa z art. 212 § 2 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., ale postępowanie sądowe wobec niego warunkowo umorzył na okres próby jednego roku.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał za zasadne roszczenie powódki w zakresie zobowiązania pozwanych do zamieszczenia na portalu oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, przy czym wskazał, że oświadczenie to będzie umieszczone przez okres 3 miesięcy, co odpowiada okresowi naruszenia dóbr osobistych powódki przed wezwaniem pozwanych do usunięcia materiałów prasowych i audiowizualnych zawierających treści naruszające jej dobra osobiste. Tak samo zasadne jest było rozszerzone powództwo w zakresie zobowiązania pozwanym do usunięcia wizerunku powódki i do zamieszczenia na stronie telewizji internetowej oświadczenia o treści wskazanej w piśmie procesowym z dnia 1 października 2013 r., o czym orzeczono w punktach 1-3 sentencji wyroku. Odnosząc się natomiast do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł na rzecz powódki za krzywdy doznane wskutek naruszenia przez pozwanych jej dóbr osobistych, Sąd uznał je za zasadne. Stwierdzając bezprawne naruszenie dóbr osobistych danego podmiotu należy odnieść się do rzeczywistych, a nie tylko potencjalnych, skutków, jakie to naruszenie mogło wywołać. W ocenie Sądu, powódka wykazała jednoznacznie, że materiały prasowe zamieszczone przez pozwanych na stronie telewizji internetowej odniosły realne, negatywne dla niej skutki, gdyż kilkunastu pacjentów zrezygnowało z opieki oferowanej przez prowadzony przez nią zakład opieki. Trzeba jednak zauważyć, że spadek liczby pacjentów nie był znaczny w stosunku do aktualnej liczby pacjentów. W ramach pomocy stacjonarnej z usług zakładu opieki powódki korzysta 70 osób, a w ramach pomocy w warunkach domowych około 300 osób. Tym samym trzeba stwierdzić, że powódka nie poniosła takiej szkody materialną oraz krzywdy uzasadniającej przyznanie jej zadośćuczynienia w żądanej przez nią kwocie. Zdaniem Sądu adekwatnym zadośćuczynieniem dla powódki będzie kwota 5.000 zł zasądzona w punkcie 4 sentencji wyroku. Sąd uwzględnił również aktualną sytuację materialną

pozwanym, która uniemożliwia im zapłatę zadośćuczynienia w kwocie żądanej przez powódkę i uznał, że zasądzona kwota jest adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki i wystarczająco dolegliwa dla pozwanych, a tym samym powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części jako wygórowane należało oddalić jak w punkcie 5 sentencji wyroku.

Sąd umorzył postępowanie w zakresie zobowiązania pozwanych do usunięcia materiałów prasowych naruszających dobra osobiste powódki w artykułach „Czeski film — kto kogo kryje? - felieton”, „Stanowisko w sprawie popularnej wypowiedzi”, „Pytania mieszkańców (1.2013) i jej włosy”, „Wyłom prezydenta”, ponieważ powódka cofnęła powództwo w tym zakresie, a pozwani wyrazili na to zgodę.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 i 102 k.p.c. biorąc pod uwagę wynik sprawy oraz sytuację materialną pozwanych.

Pozwani wnieśli apelację od tego wyroku zarzucając rozstrzygnięciu:

1/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że doszło do naruszenia prawa do wizerunku powódki poprzez jego publikację bez jej zgody w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie nie wymagana jest zgoda na rozpowszechnienie wizerunku powódki z uwagi na fakt, iż jest ona osobą powszechnie znaną, a jej wizerunku użyto w związku z pełnioną przez nią funkcją społeczną i zawodową jako lokalnego dziennikarza, wydawcę gazety (...);

2/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że w sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w sytuacji gdy materiał dowodowy wskazuje, iż do naruszenia dóbr osobistych powódki nie doszło względnie poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji nie przyjęcie, że w sprawie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia z uwagi na interes społeczny.

W konkluzji pozwani wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości,
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Powódka wniosła apelację od wyroku w części oddalającej powództwo oraz w części orzekającej o kosztach postępowania.

Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i uznanie kwoty 5.000 zł za „odpowiednią sumę” tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki, podczas gdy w ramach stanu faktycznego tej sprawy kwota ta jawi się jako rażąco niska; II. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 100 k.p.c. i 102 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nieuzasadnione odstępianie od obciążenia kosztami procesu pozwanych oraz brak zasądzenia na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego powiększonych o koszty dojazdu do sądu pełnomocnika powódki.

Mając na względzie te zarzuty powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanych M. R. (1) i S. F. solidarnie na rzecz powódki H. S. kwoty 40.000 zł, a nadto zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, względnie o
- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach Sądowi Okręgowemu.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, która odbyła się 26 września 2014r. H. S. sprecyzowała zakres swojej apelacji oświadczając, że kwestionuje zaskarżony wyrok wyłącznie w części oddalając powództwo co do kwoty 35'000,00 zł zadośćuczynienia; wniosła też o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Na tej samej rozprawie strona pozwana podtrzymała swoją apelację skierowaną przeciwko całemu wyrokowi Sądu pierwszej instancji; pozwani wnieśli też o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych jest niezasadna.

Zarzut naruszenia art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie może się ostać. Zgodnie z tym przepisem, upublicznienie wizerunku nie wymaga zgody jeżeli dotyczy osoby powszechnie znanej, zaś wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Warunkiem koniecznym uchylecia obowiązku uzyskania zgody powódki było więc spełnienie łącznie dwóch wskazanych wyżej przesłanek. O ile można zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, iż powódka jest osobą powszechnie znaną w środowisku O. z racji prowadzonej działalności zawodowej i z tego względu można uznać ją za osobę publiczną, o tyle uwadze skarżących umknął brak drugiej przesłanki. Zdjęcie, którego publikacja dała podstawę do roszczeń zgłoszonych w tej sprawie zostało bowiem wykonane podczas wydarzenia, które miało co prawda charakter publiczny, ale pozostawało bez związku z działalnością H. S. jako osoby publicznej. Miało to miejsce podczas otwartej dla publiczności sesji rady miejskiej, w trakcie której powódka zabrała głos, jako jedna z mieszkanek gminy. Okoliczność, że wypowiedź dotyczyła pośrednio spraw publicznych i prezentowała poglądy H. S. w tych sprawach, nie daje podstaw do stwierdzenia, że powódka pełniła wówczas jakiegokolwiek funkcje publiczne, w szczególności polityczne lub społeczne. Odmiennie zapatrywanie prowadziłoby do zgola kuriozalnego wniosku, że każdy obywatel wypowiadający się czy to w sprawach polityki, czy w sprawach społecznych staje się politykiem lub działaczem społecznym, a więc osobą publiczną, do której należy stosować odmiennie standardy w zakresie ochrony dóbr osobistych w ogólności, zaś wizerunku w szczególności. Takie rozumowanie jest błędne.

Podobnie fakt pozostawania powódki w bliskich relacjach z jednym z członków władz miasta nie uprawnia do twierdzenia, że występując publicznie i wypowiadając się na temat komentarzy dotyczących tych relacji, powódka stała się osobą publiczną. Kontakty H. S. z wiceprezydentem miasta miały bowiem charakter prywatny i to ustalenie nie jest kwestionowane w ramach środka odwoławczego. Komentarze, które pojawiły się na temat tych relacji również nie uczyniły z powódki osoby publicznej, której wizerunek podlega ochronie na innych, mniej rygorystycznych zasadach, niż ogólne.

Niezależnie od powyższego należy zaznaczyć, że wizerunek, którym zilustrowano artykuł „Publiczne harakiri” nie spełnia kryteriów opisanych w art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Sposób w jaki wizerunek H. S. został zaprezentowany wyklucza bowiem uznanie, że jest on szczegółem całości, a mianowicie publicznej sesji rady miejskiej.

Nieco inaczej wygląda sprawa wykorzystania tego samego wizerunku powódki w artykule „H. S. musi przeprosić”. Można zgodzić się z argumentacją skarżących, że sam materiał prasowy miał związek z publiczną działalnością H. S., jako wydawcy lokalnej gazety. Natomiast zdjęcie wykorzystane do zilustrowania tego materiału nie zostało wykonane w związku z tą sferą działalności powódki. Co więcej, okoliczności jego wykonania pozostawały bez związku z tematyką artykułu.

Chybione jest powoływanie się przez skarżących na przepis art. 14 ust. 6 ustawy prawo prasowe ponieważ przepis ten uprawniał jedynie do opublikowania informacji zawartych w artykule „H. S. musi przeprosić” jako związanych z działalnością publiczną powódki. Nie dawał natomiast podstawy do opublikowania wizerunku H. S. wykonanego w sytuacji, która z działalnością publiczną powódki nie miała związku. Ze względu na specyfikę dóbr osobistych

podlegających ochronie prawnej, nieuprawnione jest przy tym stwierdzenie, jakoby powódka zabierając głos na forum publicznym w sposób dorozumiany dała przyzwolenie na publikację swojego wizerunku. Takie rozumowanie może być uzasadnione jedynie w okolicznościach opisanych w hipotezie art. 81 ust. 2 pkt 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z pewnym zastrzeżeniem. Osoba decydująca się na udział w publicznym zgromadzeniu nie tyle wyraża w sposób dorozumiany zgodę na upublicznienie jej wizerunku jako szczegółu całości, ale godzi się na to, że wizerunek taki może zostać rozpowszechniony w ramach publikacji całości bez jej zgody, dorozumianej czy nie - to nie ma w tym przypadku znaczenia, ponieważ zgoda taka nie jest wymagana na podstawie regulacji ustawowej. Jakakolwiek rozszerzająca wykładnia tego przepisu jest niedopuszczalna, ze względu na wspomnianą wcześniej specyfikę udzielonej ochrony prawnej.

Okoliczność, że zdjęcie wykorzystano wyłącznie w celach informacyjnych nie jest żadnym usprawiedliwieniem dla naruszenia prawa do wizerunku. Cel przyświecający autorowi publikacji ma drugorzędne znaczenie w sytuacji, gdy rozpowszechniono wizerunek osoby fizycznej bez jej zgody, a nie zachodziła żadna z okoliczności przy zaistnieniu których zgoda taka nie jest wymagana.

Odnosząc się do drugiego zarzutu, a mianowicie naruszenia art. 24 § 1 kc należy zauważyć, że strona pozwana jest w błędzie twierdząc, iż powódka nie wykazała w tej sprawie naruszenia jej dóbr osobistych. Sąd Okręgowy bardzo skrupulatnie zrekonstruował stan faktyczny w swoim uzasadnieniu, więc nie ma potrzeby powtarzania go w tym miejscu. Ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia nie są kwestionowane co do zasady przez pozwanych, a wynika z tych ustaleń w sposób nie budzący wątpliwości, że szereg wypowiedzi za publikację których odpowiedzialność ponoszą pozwani naruszyła dobra osobiste H. S.. Argumentacja skarżących sprowadza się natomiast do próby zastosowania zabiegów erystycznych. Takie chwytły zastosowane już w treści opublikowanych materiałów prasowych polegają na nadawaniu pewnym sformułowaniom, lub pojedynczym słowom innego znaczenia, niż wynikające z kontekstu. Dotyczy to w szczególności uwag na temat zdrowia powódki oraz użycia słowa „luba”. Sposób w jaki czytelnicy komentowali powyższe teksty oraz kontekst towarzyszący ich publikacji nie pozostawiają jednakże wątpliwości co do rzeczywistych intencji autora materiału prasowego. Nie zmienia tego nawet odwołanie się do jednej z definicji słowa „luba”, zaczerpniętej ze słownika języka polskiego. Słowo to, nieco już przestarzałe, wywołuje bowiem dosyć jednoznaczne skojarzenia wynikające z faktu, że w powszechnej świadomości funkcjonuje jako synonim osoby, którą darzy się uczuciem miłości, lub z którą pozostaje się w stosunkach intymnych. Bez wątpienia przyczynił się do tego dosyć popularny tekst autorstwa A. F. zawarty w (...), gdzie jeden z bohaterów – Papkin, w ósmej scenie drugiego aktu wypowiada następującą kwestię:

„Dawniej młoda panienczka

M. rzekła kochankowi:

"Daj mi , luby, kanareczka",

A dziś każda swemu powie:

"Jeśli nie chcesz mojej zguby,

K. daj mi, luby".”

Sąd Apelacyjny nie miał najmniejszych wątpliwości, że zamieszczenie określenia „luba” było świadomym zabiegiem obliczonym na wywołanie takiego właśnie skojarzenia, zaś odwołanie do innego, zgola nieznanego w powszechnym odbiorze, znaczenia tego słowa było niczym więcej, jak „puszczeniem oka” do czytelnika oraz formą asekuracji na wypadek, gdyby powódka chciała zarzucić autorowi, iż sugeruje jakiś bliższy jej związek z członkiem władz miasta.

Jeżeli chodzi o odwołanie się do ważnego interesu społecznego jako okoliczności wyłączającej bezprawność naruszenia dóbr osobistych, to należy zauważyć, że wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 5 kc, strona pozwana nie udowodniła istnienia tej przesłanki. Trudno bowiem uznać, że sugerowanie, czy wręcz imputowanie jakichś związków intymnych

między powódką i wiceprezydentem miasta, na istnienie których nie przedstawiono żadnych dowodów także w toku tego procesu, miałyby służyć interesowi publicznemu poprzez ukazywanie, jak to określają skarżący: „patologii życia publicznego zasługujących na napiętnowanie – zażyłości pomiędzy światem biznesu, a władzy”. Nie ma niczego złego w ukazywaniu patologii życia publicznego a nawet w ich piętnowaniu. Czym innym jednak jest realizowanie w ten sposób prawa obywateli do rzetelnej informacji i jawności życia publicznego, a czym innym tworzenie medialnych faktów nie znajdujących potwierdzenia w rzeczywistości i dawanie w ten sposób pożywki do komentarzy naruszających dobra osobiste osób w sferze niezwiązanej z ich publiczną działalnością i umożliwianie upubliczniania takich komentarzy bez żadnych ograniczeń.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 24 kc za równie bezzasadny.

Wobec bezzasadności apelacji pozwanych w części podlegającej merytorycznemu rozstrzygnięciu należało oddalić apelację na podstawie art. 385 kpc.

Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona.

Na wstępie wypada podkreślić, że uzasadnienie Sądu pierwszej instancji w części traktującej o przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości 5'000,00 zł jest dosyć lakoniczne. Sąd uzasadnił dlaczego nie przyznał żądanej kwoty 40'000,00 zł odwołując się przy tym do argumentacji dotyczącej ewentualnej szkody majątkowej jaką mogła ponieść powódka wskutek kwestionowanych publikacji (fragment uzasadnienia na k 280 odwrót akt). Natomiast wysokość przyznanego zadośćuczynienia została uzasadniona poprzez odwołanie się do aktualnej sytuacji materialnej pozwanych, stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki oraz dolegliwości, jaką stanowić będzie ta rekompensata dla osób odpowiedzialnych za naruszenia.

W tej sytuacji należy podzielić argumentację skarżącej, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił szeregu innych okoliczności wynikających z ustalonych faktów, mających wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia takich, jak:

1/ stopień zawinienia sprawcy naruszenia dobra osobistego; w tej sprawie pozwani działali jako profesjonaliści od których można i należy wymagać szczególnej staranności w wykonywaniu ich obowiązków wynikających z przepisów prawa prasowego, a zwłaszcza obowiązku rzetelnego informowania (art. 1 prawa prasowego) oraz prawdziwego przedstawiania opisywanych zjawisk (art. 6 ust. 1 prawa prasowego),

2/ natężenie i czas trwania naruszenia dóbr osobistych powódki; w tej sprawie nie mamy do czynienia z jednostkową publikacją, ale całym szeregiem tekstów publikowanych w ciągu kilku miesięcy i poddawanych bieżącym komentarzom czytelników na portalu internetowym,

3/ zachowanie sprawcy, czy szerzej – osób odpowiedzialnych, po dokonaniu naruszenia; Sąd prawidłowo ustalił, że powódka zwracała się do pozwanych o usunięcie obraźliwych komentarzy internautów zamieszczanych na portalu pozwanych wskazując na fakt, iż naruszają one jej dobra. Mimo to pozwani nie usunęli tych treści poza jednym, obraźliwym określeniem użytym pod adresem H. S.,

4/ odniesienie wysokości zadośćuczynienia do realiów ekonomicznych; trudno nie przyznać racji apelującej, że rekompensata krzywdy nie może mieć wymiaru symbolicznego, powinna być to kwota, która w sposób realny ma uczynić zadość uciążliwym i trwającym dosyć długo cierpieniom psychicznym wywołanym określonymi działaniami.

Sąd nie podziela natomiast poglądu zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż zadośćuczynienie powinno być „wystarczająco dolegliwe” dla podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie dobra osobistego. Funkcją zadośćuczynienia nie jest bowiem swego rodzaju karanie sprawcy naruszenia, wychowywanie go, czy zapobieganie naruszeniom w przyszłości. Odpowiednia suma ma wyłącznie charakter kompensacyjny, stanowiąc dla pokrzywdzonego wynagrodzenie szkód, których nie da się w prosty sposób przeliczyć na pieniądze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 30'000,00 zł i na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił wyrok w części zaskarżonej przez powódkę, oddalając jej apelację w pozostałej części.

Stosownej zmianie podlegało w związku z tym rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Uwzględniając wynik procesu Sąd uznał za zasadne na podstawie art. 100 kpc zdanie pierwsze, obciążenie pozwanych obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki całości tych kosztów, na które złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika – 2'760,00 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17,00 zł, opłata od pozwu – 2'600,00 zł oraz udokumentowane wydatki na korespondencję doręczaną bezpośrednio pełnomocnikowi strony przeciwnej – 3,80 zł.

Apelacja pozwanych podlega odrzuceniu w części skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu oddalającemu powództwo oraz przeciwko umorzeniu postępowania jako niedopuszczalna, na podstawie art. 373 kpc. Pozwani nie mają bowiem interesu w zaskarżeniu rozstrzygnięć, które są dla nich korzystne i zgodne z ich stanowiskiem procesowym prezentowanym przed Sądem pierwszej instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc zdanie pierwsze z uwzględnieniem wyniku tego postępowania oraz wydatki poniesione przez powódkę jako stronę wygrywającą na wynagrodzenie pełnomocnika oraz opłatę od apelacji.